



IM.STEFANA
FUNDACJA
BATOREGO

ul. Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. 22 536 02 00
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Informacja prasowa

Warszawa, 30 sierpnia 2018

Polska szkoła reform: czego możemy się nauczyć z nieudanych zmian systemu edukacji?

W najnowszej publikacji wydanej przez forumIdei Fundacji Batorego, dr Przemysław Sadura (IS UW) analizuje m.in. na przykładzie reformy sześciolatków, dlaczego w Polsce tak trudno przychodzi nam skuteczne wdrażanie reform edukacyjnych. Według eksperta w każdej dotychczas wprowadzanej reformie powtarza się ten sam, nieefektywny i budzący opór społeczny schemat przygotowywania i wdrażania zmian. Autor przedstawia wszystkie reformy edukacyjne przeprowadzone zarówno w PRL, jak i III RP oraz analizuje przyczyny ich niepowodzeń.

„W intencji reformatorów obniżenie wieku szkolnego miało służyć przede wszystkim dzieciom z rodzin o niższym statusie ekonomiczno-społecznym. Z punktu widzenia klasy średniej nie była to zmiana niezbędna, a w przypadku osób mających mniejsze zaufanie do państwa lub publicznej edukacji – wręcz niekorzystna. Sam ruch „Ratujmy Maluchy” początkowo trafił do klasy średniej i to do jej przedstawicieli najbardziej efektywnie przemawiał jego przekaz” – wskazuje dr Przemysław Sadura.

Autor analizuje proces przeprowadzania reformy i przypomina, że zapowiedź objęcia sześciolatków nauką szkolną znalazła się już w programie Prawa i Sprawiedliwości z 2005 roku, a następnie w programie Platformy Obywatelskiej. Reformę ogłoszono w roku szkolnym 2008/2009. Według założeń, wysłanie całego rocznika (czwartej grupy przedszkolnej) do pierwszej klasy w szkole podstawowej miało zwiększyć dostępność i jakość edukacji w przedszkolach, ponieważ zwalniały się tam miejsca dla większej liczby młodszych dzieci. Drugim celem było przyspieszenie pierwszego kontaktu dziecka z placówką edukacyjną: od tej pory obowiązkowo do zerówki szły już pięciolatki. Według dr. Przemysława Sadury zmiana wieku szkolnego była korzystna w wymiarze wyrównywania szans edukacyjnych i zaakceptowana przez środowisko nauczycielskie, nie zdobyła jednak poparcia opinii publicznej. Głośno protestował ogólnopolski ruch „Ratujmy Maluchy” zorganizowany przez państwa Elbanowskich. W efekcie reforma została rozłożona na wiele lat, a po dojściu do władzy PiS – cofnięta.

„Fiasko reformy polegającej na przyspieszeniu realizacji obowiązku szkolnego to szczególnie ważna lekcja nie tylko dla przyszłych reformatorów polskiego systemu edukacyjnego, ale dla wszystkich decydentów planujących reformy społeczne. To przykład korzystnej zmiany, do której zalet władza nie potrafiła przekonać społeczeństwa – po części ze względu na złą komunikację, po części na obciążenie pamięcią o błędach popełnionych przy wcześniejszych reformach” – wyjaśnia Paweł Marczewski, szef działu Obywatele w forumIdei Fundacji im. Stefana Batorego.

Jak podkreśla dr Przemysław Sadura, błędy w strategii komunikacyjnej państwa i nieuwzględnienie różnic klasowych w podejściu rodziców do edukacji doprowadziły do rozbudzenia oporu, a w przypadku klasy średniej opór ten przybrał formę ruchu społecznego.

Socjolog podkreśla w swojej analizie, że mimo badań, których wyniki potwierdzały gotowość szkolną dzieci przedszkolnych i raportów NIK z lat 2013 i 2014 dobrze oceniających przygotowanie szkół na przyjęcie sześciolatków, debatę zdominowały głosy piętnujące niewystarczającą gotowość placówek i dzieci. Cykl wyborczy i troska o sondaże doprowadziły do rozłożenia reformy na raty, co uczyniło ją przedmiotem ostrej walki politycznej między ówczesnym rządem a PiS.

Zdaniem dr. Sadury, Polacy, którzy w kraju masowo „ratowali maluchy”, nie mieli najmniejszych problemów, aby poza Polską do szkoły posyłać nawet dzieci pięcioletnie. *„Wystarczy, że pokonali kanał La Manche i skonfrontowali się z angielskim systemem edukacyjnym”*. Autor analizuje podejście do edukacji w różnych klasach społecznych i podkreśla, że przedstawiciele klas średnich i niższych (określanych jako ludowe) doceniają brytyjską szkołę właściwie za to samo, choć inaczej o tym mówią. Jak zauważa, dla klas niższych istotne jest, że dzieci lubią szkołę i idą do niej z chęcią, że się w niej nie nudzą i robią praktyczne rzeczy: mają warsztaty gotowania, szycia, przeprowadzają eksperymenty. Klasa średnia dostrzega wsparcie finansowe państwa, ale przede wszystkim docenia to, że szkoła rozwija kreatywność, innowacyjność, na przykład wprowadzanie zasad chemii i fizyki poprzez warsztaty gotowania. To kojarzy się im z nowoczesnością i zachodnim podejściem.

Ponadto, socjolog z UW zwraca uwagę na równe traktowanie obywateli przez państwo. *„W badaniach zaskoczyło mnie początkowo, że Polacy nie dostrzegają różnic klasowych. W Wielkiej Brytanii klasy to przecież część samowiedzy społecznej, a system szkolny reprodukuje klasowość dużo silniej niż w Polsce. Tymczasem moich rozmówców uderzały i irytowały różnice klasowe w Polsce, a w Wielkiej Brytanii ich nie dostrzegali, ponieważ na przykład dzieci lekarzy traktowane były w szkole publicznej tak samo, jak ich własne. Widzieli, że państwo brytyjskie działa konsekwentnie i bez wyjątków – kilka godzin nieusprawiedliwionej absencji w szkole i do domu przychodzi pracownik socjalny, aby sprawdzić, czy rodzic radzi sobie z wychowywaniem dzieci. Nieważne, czy chodzi o miejscowego profesora lub lekarza czy o polskiego hydraulika”* – tłumaczy dr Przemysław Sadura.

Według eksperta, aby poprawić jakość i skuteczność reformowania edukacji w Polsce, konieczne jest m.in.:

- Podniesienie jakości i szczegółowości diagnoz przygotowywanych przed rozpoczęciem prac nad reformą.
- Wzmocnienie słyszalności głosu grup o niższym statusie społeczno-ekonomicznym na etapie diagnozy potrzeb i konsultacji programu reform społecznych.
- Zachowanie żelaznej konsekwencji we wdrażaniu i egzekwowaniu przyjętych reform. Wprowadzanie ewentualnych korekt powinno wynikać z rzetelnej analizy sytuacji.
- Zwiększenie społecznej presji poprzez ruchy społeczne, organizacje obywatelskie i media na tworzenie wokół kluczowych reform publicznych koalicji ponadpartyjnych, które zapewniają niezbędny czas na przygotowanie i wdrożenie reform oraz zwiększają ich trwałość.

Kontakt:

Wojciech Chaber

forumIdei

Fundacja im. Stefana Batorego

tel. 22 536 02 30, faks 22 536 02 20

www.batory.org.pl

www.facebook.com/FundacjaBatorego